



Jarosław Jakubowski

j.jakubowski@express.bydgoski.pl

ZACZYNAMY... OD DYMU

Żeby miasto i spółka **ProNatura** nie musiały zwracać unijnego dofinansowania, spalarnia do końca roku musi osiągnąć zakładany efekt technologiczny - czyli spalanie 180 tysięcy ton śmieci na rok. Daje to 500 ton odpadów na dobę. Istnieją obawy, że zakład nie zdoła zebrać od gmin ilości odpadów wystarczającej do osiągnięcia pełnej mocy. Spółka **ProNatura** uspokaja, że dane są obiecujące i wtopy nie będzie. Przyznajmy, że na razie bardziej przypomina to budowanie domu od... dymu z komina. Wczorajsza decyzja radnych to jednak krok w dobrą stronę, który zbliża nas do uruchomienia spalarni. Miejmy nadzieję, że z tych śmieci będzie nie tylko dym, ale i pożytek.